

Plan wykonany z nadwyżką Setki nowych wyrobów

Wielkopolski przemysł w I półroczu

Wielkopolski przemysł uzyskał w I półroczu br. niezłe rezultaty. Według wstępnych obliczeń plan produkcji został wykonany z nadwyżką 3,4 procent. Wszystkie podstawowe gałęzie gospodarki swoje półroczne zadania wykonały. Tempo przyrostu produkcji było o 11,5 procent wyższe od uzyskanego w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Najwyższe wskaźniki przyrostu produkcji w I półroczu uzyskały: górnictwo i energetyka — 23,1 procent, przemysł ciężki — 18,4 procent, budownictwo i przemysł materiałów budowlanych — 11,5 procent oraz przemysł spożywczy (9,7) i komunikacyjny — 9,3 procent. Na ostatnich pozycjach tabeli uplasowały się: przemysł lekki (6,6) i chemiczny — 4,1 procent wzrostu.

Dobre rezultaty uzyskały także w I półroczu: spółdzielczość pracy (23,5 procent przyrostu produkcji) i przemysł terenowy — 11,6 procent.

Warto dodać, iż ten optymistyczny trend rozwojowy wielkopolskiego przemysłu od był w warunkach zwiększonych wymagań co do poziomu jakości i nowoczesności

produkcji. Załogi musiały opanowywać w I półroczu produkcję setek nowych modeli wyrobów, wśród których na czoło wysuwają się: ulepszona wersja krajowego silnika okrętowego dużej mocy, nowe typy obrabiarek, maszyn dla chemii, maszyn rolniczych, urządzeń elektronicznych, automatyki przemysłowej, łożysk, opon itp. Świadczy to o tym, że nasze załogi i kadra techniczna osiągnęły już taki stopień doświadczenia, że mogą wytwarzać dużo i dobrze.

Liczba zakładów, które nie wykonały zadań I półrocza jest dużo mniejsza niż w latach ubiegłych. Należą do nich między innymi trzy zakłady przemysłu odzieżowego (w Gnieźnie, Krotoszynie i Zbąszyniu), co w połączeniu z nikłym przyrostem produkcji w innych zakładach wytwarzających tzw. artykuły rynkowe powinno być sygnałem, że w dziedzinie zaopatrzenia ludności w towary przemysłowe nie wszystko jest w porządku. Po raz pierwszy od wielu lat nie wykonały planu Zakłady „Cegielskiego”.

Temu gigantowi przemysłowemu zabrakło do pełnego wykonania planu półrocznego produkcji za 30 mln zł. W porównaniu z wartością wyrobów jakie on daje w ciągu roku (ponad 2,5 miliarda zł) stanowi to drobniak. Lecz skłania do refleksji. (pch)

Konkurs o Polsce wśród dzieci włoskich

14 bm. samolotem „Lot” udali się do Polski zwycięzcy konkursu rozpisane go wśród młodzieży włoskiej przez ambasadę PRL w Rzymie na najlepsze wypracowanie szkolne o Polsce.

Towarzyszący zwycięzcom konkursu dyrektor szkoły z miejscowości Saronno — prof. Antonio Villa oświadczył przed odlotem, że młodzież z jego szkoły wiele skorzystała przygotowując wypracowania. Zdobyła wiele wiadomości o Polsce i jej życiu. Wyjazd ten — kontynuował prof. A. Villa — pozwoli dzieciom zrozumieć, że nie ma zasadniczych różnic między narodami, natomiast istnieje wspólne im pragnienie życia w pokoju, przyjaźni i dobrobycie.

Dzieci wraz z opiekunem spędzą w Polsce miesiąc na obozach harcerskich z polskimi dziećmi oraz zwiedzą Warszawę. (PAP)

Ambasador PRL u min. Butefliki

W związku z utworzeniem nowego rządu algierskiego ambasador PRL w Algierii Tadeusz Matysiak złożył 14 lipca wizytę ministrowi spraw zagranicznych Algierii Buteflicie.

Ambasador Matysiak przekazał na ręce ministra Butefliki w imieniu rządu polskiego życzenia dalszego pożytecznego rozwoju niezawisłej Algierii oraz zapewnił o niezmienności dążenia Polski do rozwoju stosunków z Algierią w duchu szczerzej przyjaźni i współpracy. (PAP)

Nowe stanowisko w rządzie NRF

Jak informuje korespondent ADN, rząd polski na spotkaniu posiedzeniu gabinetu mianował „rzecznika rządu federalnego dla spraw rozbrojenia i kontroli zbrojeń”. Stanowisko to otrzymał dr Swidbert Schnippenkoetter, dotychczas zatrudniony w „sztabie planowania” ministerstwa spraw zagranicznych.

Jeszcze w styczniu br. Bundestag podjął decyzję o stworzeniu tego stanowiska, dopiero jednak w lipcu decyzję wprowadzono w czyn. Korespondent ADN wskazuje na związek między tym posunięciem a znanym wywiadem ministra spraw zagranicznych NRF, Schrodiera, opublikowanym 3 bm. w organie CDU „Bonner General Anzeiger” (który przedrukował wywiad z „Duesseldorfer Nachrichten”). W wywiadzie tym Schrodier grozi, że jeśli Niemcy nie otrzymają broni atomowej w ramach wielostronnych sił NATO — dążyć będą do jej uzyskania. (PAP)

Minister Mattarella opuścił Polskę

W piątek, po krótkodniowej wizycie w Polsce minister handlu zagranicznego Włoch — Bernardo Mattarella udał się w drogę powrotną do swego kraju.

Jak już podawaliśmy — w czasie jego wizyty podpisana została polsko-włoska umowa o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej. Gość włoski został przyjęty przez prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, a także przeprowadził szereg rozmów z członkami rządu polskiego. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
sobota, 17. VII. 1965

Cena 50 gr
Nr 168 [6665]

Pierwsze zdjęcia powierzchni Marsa

Obraz planety odebrany z odległości ponad 200 mln km

Pierwsze zdjęcia Marsa wykonane przez kamery „Marinera - 4” z odległości 14.400 km wykazują słabe nieregularności na powierzchni tajemniczej Czerwonej Planety.

Zdjęcie pokazuje część pustynnego obszaru na północnej półkuli Marsa zwanego przez astronautów Elysium.

Opublikowane ubiegłej nocy zdjęcie ukazuje powierzchnię Marsa jako jasny obszar kontrastujący z ciemnym horyzontem widocznym za skrajem planety.

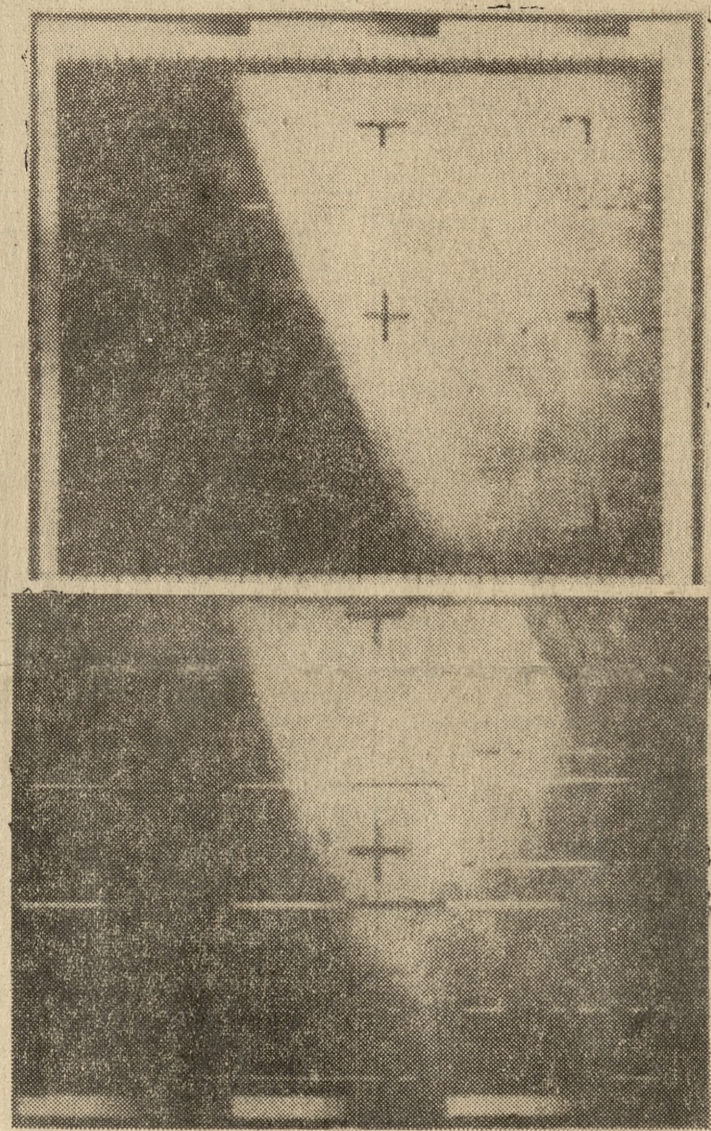
Zdjęcie obejmuje powierzchnię około 320 kilometrów kwadr. Zanim dotarło na Ziemię przebyło odległość około 224 mln. kilometrów. Odebrano je w centrum misji „Marinera” znajdującego się w laboratorium napędów odrzutowych kalifornijskiego Instytutu Technologii w Pasadena.

W nocy z czwartku na piątek zdjęcie pokazano w całej telewizji Stanów Zjednoczonych. Widoczne są jednak na nim paski przypuszczalnie z powodu wad w kamerze.

Jeden z naukowców, który badał zdjęcie, dr Laughton o-

świadczył — można sądzić — że Mars ma płaską o niewielkich kontrastach powierzchnię, którą trudno było sfotografować. Dodał on, że kamera miała widocznie pewne zam-

glenie, które zmniejszyło kontrastowość obrazu. Opublikowane ub. nocy zdjęcie jest pierwszym z 20 lub 21, jakie mają być przekazane na Ziemię w ciągu najbliższych 10 dni. W momencie, gdy pokazywano je, na Ziemi odbierano drugie zdjęcie wykonane przez kamery „Marinera”. (PAP)



Oto dwie wersje pierwszego zdjęcia powierzchni Marsa, przekazanego na Ziemię przez amerykański pojazd kosmiczny „Marinera - 4”. Zdjęcie to wykonane było z odległości 14.400 km od powierzchni planety. Pokazuje ono rejon Marsa zwany „Elysium”, położony w pobliżu Bieguny Północnej. Transpozycja otrzymanych z „Marinera” sygnałów została dokonana dwoma różnymi metodami. Stąd niewielkie różnice między dwoma wersjami tego zdjęcia.

CAF (2) — Photofax

Apel rządu NRD

Rząd NRD zwrócił się w piątek 16 bm. do rządów i parlamentów wszystkich państw członkowskich ONZ, szczególnie zaś do mocarstw należących do koalicji antyhitlerowskiej podczas ostatniej wojny światowej, z nagłym apelem o udaremnienie planów zachodni Niemiec militarystów. Oświadczając, że rząd NRD stwierdza, że przygotowywane przez rząd polski ustawy o stanie wyjątkowym stanowią zasadniczą część składową militarystycznych planów, zmierzających do zmiany, przy pomocy siły, wyników drugiej wojny światowej i z tej przyczyny bezpośrednio zagrażających bezpieczeństwu Europy.

PAP

Eksperyment ZSRR

Pięć „Kosmosów” z jednej rakiety

Jak podaje Agencja TASS, w Związku Radzieckim wystrzelono w piątek sztuczne satelity ziemi „Kosmos-71”, „Kosmos-72”, „Kosmos-73”, „Kosmos-74” i „Kosmos-75”.

Wprowadzenie na orbitę wszystkich pięciu satelitów dokonane zostało za pomocą jednej rakiety nośnej.

Na satelitach zainstalowana jest aparatura naukowa, przeznaczona do prowadzenia badań przestrzeni kosmicznej zgodnie z programem, opublikowanym przez Agencję TASS 16 marca 1962 r.

Lot wszystkich pięciu satelitów odbywa się po zbliżonych do koła orbitach o początkowych parametrach: czas okrążenia ziemi — 95,5 minuty; odległość od powierzchni ziemi — 550 km; nachylenie orbity — 56,1 stopnia.

Oprócz aparatury naukowej na satelitach zainstalowano nadajniki radiowe „Majak”, pracujące na częstotliwościach 20,084 i 90,378 megaherca oraz 19,8 i 89,1 megaherca.

Aparatura zainstalowana na satelitach działa normalnie. Ośrodek koordynacyjno-obliczeniowy opracowuje nadsyłane informacje. (PAP)

Inauguracja tunelu pod Mont Blanc

W piątek, w godzinach przedpołudniowych, prezydenci Francji, Charles de Gaulle i Włoch, Giuseppe Saragat dokonali inauguracji tunelu pod Mont Blanc.

W Chamonix we Francji szefowie obu państw przejechali samochodem tunelem do Courmayeur, miejscowości znajdującej się po stronie włoskiej. W wygłoszonych przemówieniach wyrazili oni uznanie budownictwem tunelu i podkreślili znaczenie tego osiągnięcia. Jest ono symbolem — powiedział Giuseppe Saragat — możliwości człowieka pokonania największych przeszkód, aby połączyć się w dziele pokojowym. Cziniac lekka aluzja do kryzysu w łonie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, prezydent Włoch mówił o przyszłości zjednoczonej Europy. Prezydent de Gaulle wspominał jeszcze raz o swojej koncepcji „Europy europejskiej”.

Szefowie obu państw przeprowadzili następnie w willi „Bagnara” w Courmayeur rozmowę, w której uczestniczyli również i ministrowie spraw zagranicznych Francji i Włoch. PAP

Wielki wiec w Hanoi

Zwycięskie akcje partyzantów

W Hanoi odbył się 15 bm. wielki wiec ludności przeciwko nieustannym bombardowaniom przez lotnictwo USA ośrodków zdrowia Demokratycznej Republiki Wietnamu, jak również przeciwko użyciu przez żołdactwo amerykańską substancji trujących w Wietnamie Południowym.

W wiecu wzięło udział 10 tys. studentów, lekarzy, naukowców, robotników i urzędników. Zgromadzeni uchwaliли rezolucję, w której ostro potępiają zbrodnie amerykańskich agresorów i ich marionetek. Zwrócili się oni z apelem do świata nauki i pracowników służby zdrowia, jak również do członków Towarzystwa Czerwonego Krzyża na całym świecie o zaprzestowanie przeciwko zbrodniom imperialistów amerykańskich, w obronie sprawiedliwości i praw człowieka, o zażądanie natychmiastowego zaprzestania krwawych zbrodni wobec narodu wietnamskiego.

Wiece zakończyła demonstracja na centralnych ulicach stolicy DRW. W piątek rano do Sajgonu przybył sekretarz obrony USA, Robert McNamara, nowy ambasador amerykański w Sajgonie, Henry Cabot Lodge, przewodniczący kolegium szefów sztabów sił zbrojnych USA, gen. Wheeler oraz inni funkcjonariusze amerykańscy. Na lotnisku, gdzie wylądował samo-

Dokończenie na str. 2

Pilny wniosek konstytucjonalistów

Rząd konstytucjonalistów w Republice Dominikańskiej zażądał zwolnienia w trybie pilnym posiedzenia Rady Bezpieczeństwa. Minister spraw zagranicznych gabinetu Caamano dr Cury w depeszy do U Thanta oskarżył tzw. siły pokojowe OPA oraz prawicową juntę wojskową o podjęcie kroków wymierzonych przeciwko konstytucjonalistom. (PAP)

Zakończenie obrad Światowego Kongresu Pokoju

Rezolucja w sprawie Wietnamu

Czwartek 15 lipca był ostatnim dniem obrad Światowego Kongresu pokoju. W dniu tym uczestnicy Kongresu wysłuchali na obradach plenarnych sprawozdań przedłożonych przez przewodniczących 7 powołanych przez kongres komisji, na których przedmiotem dyskusji były następujące zagadnienia.

- poparcie narodów świata dla narodu wietnamskiego w jego sprawiedliwej walce o niepodległość, jedność i pokój;
- ruch narodowo-wyzwoleńczy; zakaz broni nuklearnych, tworzenie stref bezatomowych i inne środki częściowego rozbrojenia;
- likwidacja pozostałości drugiej wojny światowej, bezpieczeństwo europejskie, problem niemiecki i inne, jak na przykład powrót Okinawy do Japonii; ekonomiczna suwerenność narodów;
- społeczne i ekonomiczne konsekwencje wyścigu zbrojeń, przedstawienie produkcji wojennej na pokojową;
- stworzenie atmosfery sprzyjającej pokojowi, rola kultury, religii i wychowania w służbie pokoju, powszechność i reformy ONZ oraz reformy struktury i działalności organizacji międzynarodowych.

Wszystkie sprawozdania komisji w wymienionych sprawach zostały przyjęte przez plenarne posiedzenie kongresu.

W godzinach wieczornych kongres — na ponownym po-

siedzeniu plenarnym — przyjął m. in. rezolucję w sprawie Wietnamu. Głosi ona m. in.: „Światowy Kongres na Rzecz Pokoju, Niezawisłości Narodowej i Powszechnego Rozbrojenia, który obradował w dniach 10-15 lipca w Helsinkach i na którym szeroko reprezentowane były warstwy ludowe 98 krajów i 26 organizacji międzynarodowych (1470 uczestników) — poświęcił szczególną uwagę problemowi wietnamskiemu, centralnemu problemowi kongresu — stwierdza na wstępie rezolucja.

Wyrażając wspólne uczucia milionów rzesz ludzi kongres jest głęboko poruszony wojną sprowokowaną przez politykę agresji zbrojnej imperialistów amerykańskich, naruszającą Układy Genewskie z 1954 roku, wojną, która wzmagą się z każdym dniem przy bezpośrednim i wzrastającym udziale sił zbrojnych, a nawet strategicznego lotnictwa amerykańskiego. Kongres jest tym bardziej oburzony polityką „stopniowania” stosowaną przez Stany Zjednoczone, która rozszerza w sposób nader niebezpieczny wojnę również poza granice Wietnamu Południowego podlegającemu atakowi i prowokacji ze strony DRW, krajowej suwerennemu i niezawisłemu, zagrażając poważnie pokojowi i bezpieczeństwu narodów w Azji południowo-wschodniej i na świecie”.

W końcowej części rezolucji czytamy:

„Kongres stwierdza, że jedynymi racjonalnymi podstawami właściwego rozwiązania problemu Wietnamu jest poszanowanie podstawowych i świętych praw narodu wietnamskiego do niezawisłości, suwerenności, jedności i integralności terytorialnej uznanych uroczystie w Układach Genewskich w sprawie Wietnamu w 1954. Dołączając głos narodów miliona ciał pokój i sprawiedliwość na całym świecie do głosu narodu wietnamskiego kongres domaga się: natychmiastowego zaprzestania agresji USA w Wietnamie Południowym, natychmiastowego wycofania oddziałów amerykańskich i ich satelitów z Wietnamu Po-

Dokończenie na str. 2

Koszule niemnące z „Wółczanki”

Do wyrobu koszul z tkaniny niemnącej przystąpiły łódzkie Zakłady Odzieżowe „Wółczanka”. Tkanina, z której szyje się koszule, mocna i trwała, jest mieszaną elany z bawełną. W produkcji są koszule z materiałów białych, gładkich i w modne wzory, tzw. zakardowe. W początkach sierpnia rozpocznie się wyrób koszul z tkanin w kolorach pastelowych. Ceny od 150 do 280 zł. (PAP)

Lepsze warunki w górach Na Wybrzeżu znów chłodno

Od czterech dni utrzymuje się w Karkonoszach piękna słoneczna pogoda. Temperatura w ciągu dnia dochodzi do 40 stopni. Wszystkie plaże w Szklarskiej Porębie, Karpaczu, Polanicy, Dusznikach i Kudowie obleżone są przez wczasowiczów.

Dużym powodzeniem cieszą się oba wyciągi krzesełkowe: na Małą Kopę w Karpaczu i na Halę Szrenicką w Szklarskiej Porębie. W wyższych partiach gór przy silnie operującym słońcu panuje jednak przyjemny chłód.

Na Kielecczyźnie termometry wskazywały ostatnio 34 stopnie.

Upały zaskoczyły miejscowy handel. Zaopatrzenie ośrodków wypoczynkowych w napoje chłodzące, lody i owoce pozostawia wiele do życzenia.

Ruch turystyczny w Tatrach wszedł już w szczytową fazę. Oprócz około 20 tysięcy wczasowiczów, mieszkających w Zakopanem, każdego dnia przebywa tu około 200 wycieczek, w tym wiele zagranicznych.

W sumie pod Giewontem każdego dnia bawi około 30 tysięcy osób.

Bardzo dużym powodzeniem cieszą się miejscowe campingi.

Święto Odrodzenia w TV i PR

Z okazji Święta 22 Lipca TV i Polskie Radio przygotowały program specjalny, bogaty w ciekawe pozycje publicystyczne i rozrywkowe.

Teatr TV zaprezentuje widowisko pt. „Zołnierze” według scenariusza Ernesta Brylla w reżyserii Kazimierza Kutza. Ujrzymy również wodewil „Skalmierzanki” Jana Nepomucena Kamińskiego. Reżyseria i scenografia Czesława Szpakowicza. Grają m. in. Hanka Bielicka, Czesław Wołłejko, Kazimierz Brusikiewicz.

Do studia TV zaproszeni zostaną młodzi nauczyciele, lekarze i inżynierowie, którzy w związku z naszą pomocą dla krajów rozwijających się przebywali w Afryce. Wystąpią oni w programie pn. „Młodzi Polacy na Równiku”.

Dla kinomanów — nagrodzony na Międzynarodowym Festiwalu w Paryżu — film polski „Córka” Ewy i Czesława Petelskich oraz fabularny film francuski „Tata i jego banda” (z popularnym Fernandem Reynaudem).

Tematem słuchowiska radiowego Jarosława Abramowa pt. „Wysoko nad ziemią” jest niecodzienny wyzwanie dwóch młodych alpinistów. „Studio Współczesne” — przygotowało słuchowisko Andrzeja Mularczyka „I było święto” w reżyserii Andrzeja Łapickiego. Usłyszymy także fragmenty prozy z książki o tematyce związanej z lipcową rocznicą m. in. fragmenty wydanej ostatnio przez MON książki „Wieleż zapału” — pióra Wacława Czerwskiego. Autor wspomnień był jednym z organizatorów oddziału Armii Ludowej na Lubelszczyźnie.

Radio przygotowuje na lipcowe święto również dużo muzyki. Nadawane będą m. in. poranne poświęcone muzyce polskiej z udziałem wybitnej skrzypkarki Wandy Wilkomirskiej, usłyszmy operę Moniuszki „Flis”, a także wiele muzyki rozrywkowej. „Muzyczny Ekspres” zaprezentuje najnowsze nagrania piosenek i muzyki rozrywkowej z Berlina, Bukaresztu, Budapesztu, Pragi, Moskwy i Warszawy. Usłyszymy także koncerty „Mazowsza” i „Śląska”. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Bonn a EWG

(KORESPONDENCJA WŁASNA ZAP Z BONN)

Przewodniczący Komisji EWG — Hallstein, odbył dwugodzinny rozmowę z kanclerzem Erhardem i rozmówcą z wyprzedzeniem zarzut, że Hallstein stara się zmobilizować wszystkich pozostałych partnerów EWG na wspólną linię przeciwko Francji. Paryż dał przy tym do zrozumienia, że nie poprze więcej kandydatury Hallsteina na przewodniczącą komisji EWG. Wybory odbyły się mają przed pierwszym styczniem 1966 r.

Bonn stara się wywołać wrażenie, że postawia inicjatywę w sprawie przeciwdziałania kryzysowi komisji EWG. Tym niemniej Erhard i Schroeder odbywają konsultacje z Hallsteinem, a sekretarz stanu, Laehr, odbył rozmowy z sekretarzem stanu w Hadze.

Bońskie koła rządowe starają się przy tym pomniejszać wagę kryzysu EWG. Sprawę sprowadzają do problemu finansowania wspólnego rynku agrarnego i mówią o „przejęciach trudności”.

18 flag nad ośrodkiem harcerskim w Katowicach

W czwartek, w ośrodku harcerskim w Katowicach odbyła się uroczysta inauguracja międzynarodowego obozu młodzieży, któremu nadano kryptonim „Malta-65”.

Wielki krąg apelowy zapełniły grupy organizacji młodzieżowych z 17 krajów Europy oraz z dalekiej Mongolii. Obok ponad 250-osobowej grupy młodzieży z zagranicy, jest przeszło 160 harcerzy z hufców woj. katowickiego.

Po uroczystym apelu obóz otworzył naczelnik ZHP Wiktor Kinecki.

W imieniu władz wojewódzkich serdeczne pozdrowienia przekazał uczestnikom zlotu Jerzy Zietek, życząc im przyjemnego i pożytecznego spędzenia wakacji na gościnnej Ziemi Śląskiej. (PAP)

Powszechna mobilizacja w południowym Wietnamie

Reżim sajsański ogłosił w czwartek powszechną mobilizację mężczyzn i kobiet zdolnych do służby wojskowej. Mobilizacja dotyczy mężczyzn od 18 do 48 lat i kobiet w wieku od 20—25 lat. Południowowietnamski minister wojny, Nguyen Huu Co, zakomunikował, że członkowie powołanej w ten sposób „armii rezerwowej” będą pełnić służbę na wsi i w miastach jako grupy obrony. (PAP)

Zwycięskie akcje partyzantów

Dokończenie ze str. 1

rykańskiego korpusu interwencyjnego w Wietnamie, gen. Westmorelandem, sajsańskim ministrem obrony gen. Nguyem Huu Co oraz innymi funkcjonariuszami. Lodge odbył rozmowy z Taylorem oraz z premierem południowowietnamskim marszałkiem Nguyem Cao Ky i członkami jego rządu.

W tym czasie, gdy do Sajgonu przybyła delegacja amerykańska powstańcy zaatakowali w piątek nad ranem dwa garnizony wojsk południowowietnamskich w pobliżu Sajgonu, zadając im poważne straty. Powstańcy ostrzelali miejscowość Chau Hiep (24 km na zachód od Sajgonu) oraz jednostkę piechoty w Luong Hoa (32 km na południowy zachód od stolicy).

Amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie zakomunikował, że wojska południowowietnamskie doznały w czwartek ciężkich strat w wyniku dwóch wielkich akcji partyzanckich — jedna w odległości 56 km na północ od Sajgonu, a druga w prowincji Quang Tin (około 32 km na południe od Da Nang).

Wietnamska Agencja Informacyjna podała w piątek, iż podczas ostatnich walk w północnej części prowincji Bien Hoa, powstańcy zabili lub raniili około 170 żołnierzy amerykańskich i australijskich.

Podano również, iż 70 Amerykanów i Australijczyków wyeliminowano z walki w wyniku ataku powstańców na wioski Tan Hoa, My Loc, Tan Tich i Thuong Lang.

W czwartek do bazy lotniczej Bien Hoa przybyła naj-

Realizacja postulatów i wniosków zgłaszanych w toku kampanii wyborczej

Wywiad z szefem URM — wiceministrem J. Wiczkorkiem

W toku kampanii wyborczej społeczeństwo nasze — mieszkańcy miast, miasteczek i wsi — zgłosili w czasie spotkań z kandydatami na posłów i radnych wiele postulatów i wniosków, dotyczących wielu dziedzin naszego życia politycznego, społecznego i gospodarczego.

Przedstawiciel PAP zwrócił się z prośbą do szefa Urzędu Rady Ministrów, wicemin. Janusza Wiczkorka z prośbą o udzielenie odpowiedzi na kilka pytań dotyczących tych właśnie spraw.

Jak można ogólnie scharakteryzować znaczenie postulatów i wniosków obywateli zgłoszonych w ostatniej kampanii wyborczej?

— Ostatnia kampania wyborcza miała charakter szerokiej, bezpośredniej rozmowy społeczeństwa z kandydatami na posłów i radnych. Społeczeństwo swoją aktywną postawą wyraziło pełne poparcie dla kierunków rozwoju gospodarczego kraju i polityki zagranicznej państwa.

Spotkania odbywały się w atmosferze społecznego zaangażowania, rzetelności i gospodarskiej troski o dobro społeczne, nosiły rzeczywiste charakter rozmowy wyborców

z kandydatami. Kandydaci na radnych nie szermowali obietnicami — te czasy mamy już za sobą — do wysuwanych zagadnień podchodzili poważnie, wykazując znajomość problematyki terenu.

Wszyscy bez mała obywatele opowiedzieli się za programem wyborczym Frontu Jedności Narodu. I za tym, który wytycza kierunek rozwoju całego kraju, i za tymi, które określają konkretne zamierzenia dotyczące aktywizacji województw, miast, powiatów i gromad. Nie była to jednak bierna akceptacja. Wyborcy oceniali poszczególne punkty programów i uzupełniali je swymi uwagami, wskazując możliwości i sposoby wykonania określonych zadań.

Ze wstępnego rozeznania można przypuszczać, iż w czasie kampanii wyborczej zgłoszono co najmniej ok. 120 tys. postulatów i wniosków.

Jaka jest treść tych wniosków?

— Zgłoszone postulaty i wnioski dotyczą wszystkich dziedzin działalności rad, głównie jednak koncentrują się wokół spraw rozwoju produkcji rolnej i gospodarki wiejskiej, budownictwa, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, komunikacji, handlu i zaopatrzenia, drobnego przemysłu i usług, zatrudnienia, ochrony zdrowia oraz rozwoju oświaty i kultury. Oczywiście, w każdym województwie, mieście, powiecie i gromadzie wysuwano różne postulaty i wnioski, zależnie od sytuacji gospodarczej i specyfiki terenu.

Postulaty nie tylko wzbogaciły programy wyborcze FJN, ale i plany gospodarcze rad. Wysłuchanie postulatów ludności i konfrontacja rozeznania mieszkańców z możliwościami aktualnymi i planowanymi zamierzeniami na przyszłość — daje radom możliwość poprawienia działalności zbliżania aparatu wykonawczego do codziennych spraw ludności.

Jakie kroki podjęto, by postulaty i wnioski zostały należycie rozpatrzone i realizowane?

— Nie zawieść zaufania społeczeństwa — to przede wszystkim zapewnić dobre warunki do realizacji służących postulatów i wniosków.

Nowela do ustawy o radach narodowych wprowadziła przepis, który zobowiązuje je do okresowego rozpatrywania na sesjach realizacji wniosków wyborców. W ten sposób instytucji postulatów nadano nie tylko formę prawną, ale — co jest niezmiernie istotne — uczyniono z niej praktyczną nową formę więzi władzy państwowej z ludnością oraz nową formę rozwijania inicjatyw społecznej w rozstrzygnięciu problemów terenu.

Na inauguracyjnych sesjach rad omówiono już wstępnie problemy realizacji postulatów i wniosków. Większość WRN podjęła uchwały zobowiązujące prezydium rad wszystkich stopni do opracowania szczegółowych planów realizacji postulatów i wniosków wyborców.

Z wstępnego rozeznania wynika, że pewna część wniosków i postulatów będzie załatwiona bez większych trudności i w stosunkowo krótkim czasie. Szereg prezydium rad już załatwiło niektóre „drobniejsze” interwencje. Realizacja wielu postulatów i wniosków problemowych będzie wymagała jednak dłuższego czasu i aktywnego udziału całego społeczeństwa. Część z nich, o charakterze programowym, wprowadzono już uprzednio do programów wyborczych. Realizacja pozostałych tego „kalibru” postulatów i wniosków będzie wymagała od prezydium i aparatu administracyjnego wiele wysiłku oraz utrzymywania stałego kontaktu między radami, radnymi i ludnością. W nowej kadencji najwięcej zrobi ta rada, która potrafi od początku do końca utrzymać bezpośrednią łączność z wyborcami, zachęcać ich rzeczowym traktowaniem uwag dla wspólnego realizowania słusznych postulatów. Sprawa realizacji postulatów i wniosków powinna stać się dla radnych „chlebem codziennym” w czasie całej kadencji. (PAP)

ROZWÓJ DOBROWOLNYCH UBEZPIECZEŃ NA WSI

Rolnicy i mieszkańcy wsi na równi z mieszkańcami miast odczuwają coraz bardziej potrzebę dobrowolnych ubezpieczeń majątkowych i osobowych. Jednostkowe ubezpieczenia na życie rolników i członków ich rodzin, ubezpieczenia rentowe dla zabezpieczenia sobie spokojniejszej starości, ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków w rolnictwie, ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego oraz ubezpieczenia macior hodowlanych od padnięcia, — dzisiaj na wsi powszechnie znane. Obecnie z podanych ubezpieczeń dobrowolnych korzysta w województwie poznańskim już 91 000 rolników. Mniej więcej więc co drugi rolnik korzysta z takiego czy innego ubezpieczenia majątkowego lub osobowego.

Dalszy rozwój tych pożytecznych ubezpieczeń wiejskich utrudnia jednak brak dostatecznej liczby przedstawicieli rejonowych Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, potrzebnych do stosunkowo pracochłonnej obsługi ubezpieczeń wiejskich. Normalnie przedstawicielami rejonowymi dla pozyskiwania, wznawiania i corocznego zaktualizowania dobrowolnych ubezpieczeń wiejskich oraz inkasowania składek za te ubezpieczenia są agenci zawodowi, zatrudniani na zasadzie umowy o pracę.

Jednak nie stoi na przeszkodzie, by czynności te wykonywali za wynagrodzeniem prowizyjnym przedstawiciele samej wsi, a więc terenowi aktywiści wiejscy, którym wielkie gospodarstwo rolne umożliwia znalezienie wolnego czasu na poświęcenie się tej pracy w swoim środowisku i w wsiach sąsiednich. Aktywiści społeczni — właściciele małych gospodarstw, którzy mogliby poświęcić większość czasu tej pracy, mogą być również zatrudnieni na zasadach umowy o pracę. Również dobrze jak mężczyźni mogą być przy pracy aktywności na wsi zatrudniane kobiety.

O bliższe informacje w sprawie zatrudnienia aktywistów wiejskich w charakterze przedstawicieli rejonowych, należy zgłaszać się do Inspektoratów Powiatowych PZU.

K5094

Dr. Krzysztofowi Tuszyńskiemu
wyraży szczerą współczucia z powodu zgonu

MATKI

składa

Zespół Redakcji

„Głosu Wielkopolskiego“

HENRYK KOLLAT

Mikroklimat za okienkiem ZUS

O tłumaczeniu
i przekonywaniu

Conowego w chałupnictwie?

U PROGU ROZSTRZYGNIECIA TRUDNOŚCI

Wśród rencistów nierzadko odzywają się głosy utyskiwań na działalność organów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Postępowanie rentowe jest bardzo skomplikowane, regulujące je przepisy prawne mało znane rencistom i z reguły trudno zrozumieć. Jeśli dodać do tego, że pracownicy oddziałów ZUS, którzy bezpośrednio stykają się z rencistami, często sami słabo znają przepisy — nic dziwnego, że na stosunku „urząd — obywatel” w tej dziedzinie ciąży wzajemne pretensje będące źródłem niepożądanych często spraw sądowych, a także nie zawsze usprawiedliwionego „wieszania psów” na urzędnikach.

Drogi zmniejszenia zła są różne. W ramach prac kodyfikacyjnych pracuje się nad nowym prawem rentowym. Droga to jednak długa i najeżona trudnościami. Stosuje się na razie środki tymczasowe, opracowując wyjaśnienia przepisów o zaopatrzeniu rentowym. Centrala ZUS opracowała m.in. dla podwładnych organów instrukcyjne wyjaśnienia dotyczące usprawnienia i uproszczenia postępowania. Szkoli się także i zapobiega fluktuacji kadr pracowników ZUS, uczulając ich na specyfikę pracy w środowisku ludzi żyjących z wciąż jeszcze niskich rent, bardziej psychicznie podatnych z uwagi na

wiek czy cierpienia na niezadowolone z powodu rzeczywistych czy wymaganych pokrzywdzeń.

Czekając jednakże na nowe uregulowanie prawne, zapominają się często o możliwości i obowiązku stosowania dokonanych już kodyfikacji, które uwzględniają potrzeby naszej społeczno-prawnej rzeczywistości. Mowa tu o KPA!...

Kodeks Postępowania Administracyjnego zawiera wiele przepisów ogólnych, których stosowanie jest obowiązkiem organu każdej administracji, a więc i administracji rentowej mimo iż szczególne przepisy KPA nie mają zastosowania do postępowania rentowego. Przepisy ogólne mają jednak charakter podstawowych zasad postępowania. Jeśli użyć określenia z dziedziny stosunków międzyludzkich — stanowią „savoir vivre” każdego organu państwowego.

Należą do nich np. przepisy art. 4 czy 5 KPA stwierdzające, że organa administracji państwowej kierują się zarówno interesem ludu pracującego, jak i zadaniami budownictwa socjalistycznego, a w toku załatwiania sprawy, powinny mieć na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli. W świetle tej zasady przyjmowanie przez niektórych pracowników ZUS roli „strażników interesu skarbu państwa” i reprezentowanie takiego stosunku do rencistów, jakby każdy z nich dybał na wyrwanie z funduszu państwowego co się tylko da — jest

nieuczciwe społecznie i sprzeczne z zasadami postępowania administracyjnego. Taka właśnie praktyka robi wśród rencistów — „złą krew”, a art. 6 KPA przepisuje przecież postępowanie, które pogłębiałoby zaufanie obywateli do organów Państwa.

„Savoir vivre” dobrego urzędnika, także rentowego, wymaga, aby funkcjonariusz organu państwowego nie krył swego stanowiska za parawanem suchych i niezrozumiałych formułk decyzji i uzasadnień. Art. 7 KPA przepisuje bowiem, że „organa administracji państwowej w toku postępowania czuwają, aby strony nie poniosły szkody wskutek nieznanomości przepisów prawa, i w tym celu udzielają stronom niezbędnych wyjaśnień i wskazówek”.

Rady nadzorcze ZUS i sądy ubezpieczeń społecznych są zawałone sprawami wniesionymi przez rencistów. Czy we wszystkich zachodzi istotna potrzeba uciekania się na tę drogę? Prawda, że wiele pretensji rencistów nie znajduje podstawy prawnej. Nikt jednak tego renciście nie wytłumaczy, ograniczając się do wysłania mu stereotypowej decyzji z drukowanym lakonicznym „uzasadnieniem”. A przecież w art. 9 KPA odnależć można wyraźną wskazówkę, że organ administracji powinien wyjaśniać stronom słusność decyzji i przesłanki, na których została oparta, powinien stosować praktykę przekonywania, które w rezultacie może odwrócić pokrzywdzonego we własnym mniemaniu rencistę od wkroczenia na drogę tasienkowego procesu sądowego. Odwrotnie, organ rentowy zobowiązany jest przez art. 8 KPA do wnikliwego wysłuchania wyjaśnień rencisty przed wydaniem decyzji. I one bowiem mogą przekonać władzę.

Premier Cyrankiewicz w exposé sejmowym zapowiedział kontynuację prac kodyfikacyjnych, m.in. i w zakresie prawa pracy. Jednocześnie jednak wskazał na potrzebę podniesienia na wyższy poziom odpowiedzialności organów administracji za wykonywane funkcje. Wiele istniejących przepisów ułatwia to i umożliwia. Ale potrzebny jest odpowiedni klimat w samym aparacie urzędniczym.

JERZY JASIŃSKI

Przypomnijmy dwie liczby: w 1970 roku wartość globalnej produkcji, wytwarzanej przez chałupników, ma wynieść około 12 miliardów zł, co powinno spowodować jednoczesny wzrost zatrudnienia do około 180 000 osób. Oto ranga problemu w skali całego kraju.

Nie jest on bynajmniej wyolbrzymiony. Mowa tu bowiem tylko o produkcji systemem nakładczym, gdy tymczasem wyłaniają się możliwości ulokowania dodatkowej liczby chałupników także w przemyśle dla wykonywania operacji produkcyjnych, a są także szanse — i potrzeba — skierowania części chałupników do działalności usługowej. Powstają więc dalsze możliwości dodatkowego zatrudnienia i zarobków. Pisaliśmy o tym w poprzednich publikacjach. Obecnie chcielibyśmy zwrócić uwagę na inny problem — wdrażania tych ogólnych długofalowych dyrektyw w życie.

Oto Poznań: za 5 lat ma się tu podwoić liczba chałupników (do 4000 osób); w roku bieżącym mają oni wyprodukować towary, głównie potrzebne drobiazgi, na sumę 138,7 mln. zł, a w roku przyszłym — już o 19 mln. zł więcej. Stworzyło to więc pomysły nie warunki dla chałupnictwa. Spółdzielczość pracy, na której barkach spoczywa główny obowiązek rozwoju pracy nakładczej, przemysł terenowy, spółdzielczość inwalidzka, doceniły także wagę problemu, istnieje zatem dobra atmosfera wokół chałupnictwa.

Potwierdzeniem tego są liczne oferty współpracy. Typowym tego przykładem jest choćby list naszego Czytelnika:

„... Moja żona może zająć się wszystkim, co nie wymaga specjalnych kwalifikacji, drogiej

urządzeń lub specjalnych pomieszczeń. Ma maszynę do szycia, mogłaby więc na początek szyc jakieś ściereczki, transparenty itp., może też kleić torebki, załatwić roboty to już kiedyś, czy też wykonywać inne proste czynności. Gdzie zatem może ona ubiegać się o taką pracę?...”

Charakterystyczne w tym liście (i powszechnych poglądach) jest tradycyjne spojrzenie na chałupnictwo, gdy tymczasem obecne możliwości zatrudnienia tam odbiegają od starych pojęć: przemysł odzieżowy zepchnął dziś posiadaczkę maszyny do szycia na wąski, nieistotny margines doręczyciel produkcji odzieży i bielizny; torebki też się przeżyły, klei je bowiem coraz częściej automat. Zatem nie tędy droga. Szanse zatrudnienia stwarzają obecnie nowe branże: chemiczna, metalowa, zabawkarska oraz usługi. Dla tych wszakże dziedzin nieodzowne są pewne kwalifikacje.

Tutaj zaczyna się cały problem. Spółdzielnia zatrudniająca chałupnika nie pyta go o świadectwa, żąda tylko dobrego wykonania zamówienia. Otrzymuje on więc taką pracę, jaką potrafi wykonać. Spółdzielnia może najwyżej przeszkolić chałupnika doraźnie, dla poprawienia jakości produkcji. O więcej nie można do niej żywić pretensji, nie jest ona bowiem Zakładem Doskonalenia Zawodowego, to tylko zakład produkcyjny lub handlowy. Nadal więc pozostaje problem wzbogacenia kwalifikacji chałupnika, aby mógł on podjąć bardziej skomplikowaną, lepiej płatną pracę.

Tutaj może pomóc sobie sam zainteresowany, kierując się do wspomnianego Zakładu Doskonalenia Zawodowego. Instrukcja ta na specjalnych kursach dostosowuje program szkolenia do poziomu kandy-

datów oraz do potrzeb kadrowych chałupnictwa. Podobnie, jak zakłady nakładcze, nie jest ona jednak powołana do koordynowania akcją przygotowania niekwalifikowanych do pracy nakładczej. Wydaje się, że koordynatorem takim może być wydział zatrudnienia prezydium rady narodowej, który najlepiej orientuje się w bilansie wolnych rąk do pracy, w ich kwalifikacjach i potrzebach kadrowych miejscowych zakładów pracy. Niestety, nie dysponuje on obecnie odpowiednim zasobem środków, aby mógł pomagać „zielonym” chałupnikom i spełniać dla nich rolę koordynatora szkolenia i zatrudnienia.

Innym problemem dla chałupnictwa jest trudność w zapewnieniu mu pełnej i sprawnej obsługi. Mamy tu na myśli nieodzowny aparat organizacyjno-administracyjny, potrzebny dla przygotowania i prowadzenia działalności chałupniczej. Obecnie zwiększenie tej administracji, proporcjonalnie do napływu chałupników, jest ograniczone przepisami ogólnymi dla administracji, podczas gdy formalnie w niczym nie ogranicza się liczby chałupników. W rezultacie szczypty (coraz szczuplejszy) aparat obsługi nie może podać szybkiej i sprawnej organizacji produkcji czy usług chałupniczych, co w istocie hamuje rozwój pracy nakładczej. Mamy właśnie taką sytuację w Poznaniu: w ciągu tego roku sama tylko spółdzielnia chałupnika przyjęła 600 chałupników (na programowanych 2000 osób do końca 1970 r.) i dzisiaj — nie może przyjmować dalszych kandydatów, bo nie zdoła im zapewnić pracy, z braku organizatorów...

Miejmy nadzieję, że te trudności rozwiąże pomyślnie spójrzana niebawem uchwała Rady Ministrów, poświęcona specjalnie sprawom chałupnictwa. Dotychczasowe sporadyczne normy prawne okazały się bowiem niewystarczające wobec nowych perspektyw chałupnictwa, stworzonych przez Uchwałę IV Zjazdu PZPR. Sądzimy, że po tej uchwale będziemy mogli bardziej szczegółowo zaznaczyć zainteresowanych o praktycznych możliwościach zatrudnienia ich w charakterze chałupników, nie tylko w produkcji, ale również w usługach na rzecz przemysłu i ludności.

ZBILUT SĘK

A-DNIEPROW SZKARŁATNE PALMY OPOWIEŚĆ FANTASTYCZNO-NAUKOWA

27

Wtem pośród świstu i syczenia piasków wpadły mi w ucho jakieś niezbrane dźwięki... Były podobne do drapania, zgrzytu, skrzypienia... Z każdej sekundy słysząc było wyraźniej. Wstałem z łóżka i podszedłem do okna. Drapanie było teraz całkiem bliskie. Przyglądnąłem twarz do szkła, wpatrywałem się w nieprzebraną ciemność, spodziewając się dostrzec coś niepojętego i tajemniczego co wzbudzało we mnie jednocześnie strach i ciekawość. Oczekiwałem, że lada chwila z potoków zwichrowanego piasku wynurzy się i rozplaszczy na szybie czyste straszne oblicze. — I nagle pojąłem, że skrzypienie pochodzi nie z zewnątrz, lecz z wewnątrz, że dźwięk rozchodzi się w laboratorium w sąsiednim pokoju.

Rzuciłem się do drzwi i szeroko je rozwarłem. Zarzył był teraz szczególnie wyraźny, jakby ktoś w ciemności próbował włożyć klucz do zamku.

Powiodłem reka po ścianie i włączyłem kontakt. Pracownia spektrofotometryczna napelniła się światłem. Dziwny dźwięk było nadal słyszeć równie dobrze. Skąd pochodził? Wolno szedłem między stołami ku rurze wyciągowej i znalazłem się przed wielkimi metalowymi drzwiami, które zamykały wejście do transformatora. Na szarej ścianie lanych drzwi były narysowane biały czerep i dwa skrzyżowane pizczce, przecięte czerwona błyskawica. Napis niemiecki obwieszczał: „Uwaga! Wysokie napięcie!”.

A więc stąd pochodziły dźwięki! Ktoś próbował otworzyć drzwi z przeciwnej strony. Ale kto? Czyż to nie transformator?

Stałem tak dość długo, niepewnie przypatrując się ryśunkowi trupiej czaszki, póki zarzył nagle nie ustał. Szczekał zamek i drzwi się uchyliły.

Najpierw ujrzałem ciemną szczelinę. Potem wysunęła się z niej ludzka głowa. Omal nie krzyknąłem, poznawszy Mauricea Poissona.

28

Nasze oczy spotkały się, dał mi znak bym ząsał światło. Przekreśliłem wyłaznik i na oślep wróciłem do drzwi. Nie widziałem Maurice'a, słyszałem tylko jako ciężko dyśzał. Po chwili wyszeptał:

— Nie ma tu, nikogo?
— Nie.
— Proszę mi zaufać, jestem uczciwym człowiekiem. Nie mogę tu zostać dłużej.
— Co chce pan zrobić?
— Uciekać.
— Dokąd?
— Do Francji. Opowiedzieć wszystkim...
— A czyż stąd nie można zwyczajnie odejść?
— Nie.
— Jaka droga chce pan uciekać?
— To moja sprawa. Nie mam czasu na objaśnienia. Która godzina?

Spojrzałem na fosforyzującą tarczę zegarka:
— Za kwadrans druga.
— Za siedem minut oni będą daleko...
— Kto...

— Warłownicy. Otóż to. Weście ten klucz. Pozwoli panu dowiedzieć się o tym i owym. Tylko proszę nie wchodzić do prawej galerii. Trzeba prosto. Proszę wyjść schodkami do góry i otworzyć drzwi takie jak te. Sądze, że znajda ktoś na moje miejsce nie wcześniej niż za dwa miesiące. Przez ten czas zdąży pan dowiedzieć się wszystkiego.

— Czy mogę panu pomóc?
— Proszę o trzy rzeczy: okulary, butelkę wody i szklankę spirytusu. Spirytus wypije zaraz.

(cdn)

POCZDAM W LIPCU 1945 R.

ZE WSPOMNIENI RADZIECKIEGO UCZESTNIKA KONFERENCJI
KRYMSKIEJ I POCZDAMSKIEJ N. KUŹNIECOWA.

Miesięcznik „WOPROSY ISTORII” w numerach 4 i 5 br. ogłosił wspomnienia komisarza ludowego morskiej floty wojennej ZSRR N. G. Kuźniecowa w okresie II wojny światowej. Autor we wspomnieniach swych zajmuje się przede wszystkim sprawami związanymi z marynistyką, ale omawia je na tle ogólnej atmosfery, jaka panowała na konferencjach w Jaltie i Poczdamie. Podajemy fragmenty pamiętnika.

Autor wspomnień przed wyjazdem do Poczdamu brał udział w defiladzie zwycięstwa 25 czerwca 1945 r. na Placu Czerwonym w Moskwie. Defiladą dowodził marszałek Rokossowski. Kulminacyjnym momentem była chwila, gdy odznaczeni w bojach żołnierze składali u stóp Mauzoleum Lenina zdobyte nieprzyjacielskie sztandary. Po defiladzie odbył się imprezowy bankiet w sali przyległej do ściany kremliowskiej.

„W stosunkowo małym pomieszczeniu — pisze N. Kuźniecowa — było ciasno. Wszyscy skupili się dookoła stołu. Wytwarzała się swobodna, niewymuszona atmosfera. W centrum uwagi był, oczywiście, Stalin. Wszystkie powodzenia i sukcesy przypisywano tylko jemu. Podkreślając, jak wypadło tego dnia, jego zasługi — mówcy wyraźnie je przesadzali. Wtedy właśnie wystąpiono z wnioskiem nadania mu tytułu generalissimusa i odznaczenia orderem Zwycięstwa oraz godnością Bohatera Związku Radzieckiego. Jak na jeden dzień, było tego nieco za wiele, lecz w warunkach zwycięstwa nie wydawało się to nie normalne. Utkwił mi w pamięci inny moment. Gdy liczne toasty uczyniły swoje i nastroj stał się jeszcze bardziej podniosły, powstał Stalin. Po-

dziękował obecnym za okazanie mu honory i życzenia długich lat życia; zaznaczywszy, że ma już 67 rok, niespodziewanie zaczął mówić ile jeszcze lat może pozostać na zajmowanych stanowiskach. „Cóż, może jeszcze popracuję 2—3 lata, a potem trzeba odejść”. Nie chcę sądzić, czy słowa te były szczere lub po prostu chciał się przekonać, jakie wywrą wrażenia na obecnych. Jak należało oczekiwać, rozległy się głosy, że jeszcze żyć będzie długo i kierować państwem. Stalin nie obstawał przy swoim”.

Autor, udając się na konferencję poczdamską, zgodnie z rozkazem wyładował na lotnisku berlińskim Tempelhof. Za radą towarzysza, który leciał dalej do Paryża, N. Kuźniecowa trzymał się z grupą, obawiając się możliwych prowokacji.

„Wojskowym krokiem — jak pisze — w pobliżu samolotu chodzili policjanci niemieccy. Na lotnisku słyszało się nawet od czasu do czasu „Heil Hitler”. Z lotniska odjechaliśmy do Babelsbergu”, gdzie byli przygotowani kwatery dla de-

*) Obecnie amerykański sektor Berlina zachodniego.

**) Miasteczko filmowe w pobliżu Poczdamu.

legacji trzech państw, a w starym drewnianym, pałacu (Cecilienhof w Poczdamie) przygotowano salę do konferencji.

„Dnia 16 lipca oczekiwano przybycia do Berlina przedstawicieli radzieckich. Spotkać ich miał na dworcu poczdamskim marszałek G. K. Żukow, komisarz ludowy A. J. Wyszynski i ja. Dworzec otoczony dookoła, był całkowicie pusty. Na orestaurowanym wśród ruin peronie, postawiono niewielki stół z trzema telefonami. Był to swego rodzaju punkt dyspozycyjny. Skupiliśmy się w pobliżu tego stołu. Był upalny dzień. Do przybycia pociągu pozostało 30—40 minut, lecz wszystko już było przygotowane; wojskowy komendant kolei dokładnie co 3—5 minut zapowiadał o miejscu przejazdu specjalnego pociągu.

O oznaczonej godzinie pociąg wjechał na stację. Tegóż dnia przybyli szefowie innych delegacji, a wieczorem odbyło się pierwsze spotkanie i wzajemne zaznajamianie. Przygotowano się do otwarcia konferencji”.

„W tym czasie — pisze dalej N. Kuźniecowa — wszystkie ogniska oporu (w Niemczech) były stłumione. Nie czekając już na zakończenie wojny na Oceanie Spokojnym, trzeba było określić cele pobytu wojsk sojuszników na terytorium Niemiec.

Należało doprowadzić do świadomości niemieckiego narodu idee, leżące u podstaw mającego nastąpić przeobrażenia Niemiec na demokratycznych pokojowych zasadach,

które by wykluczały możliwość odrodzenia się niemieckiego militarystu i powstania ogniska nowej wojny.

Tylko co odniesione zwycięstwo w Europie nadawało ton konferencji, która tym razem nie odbywała się w Teheranie ani w Jaltie, lecz w stolicy rozgromionych faszystowskich Niemiec. W pałacu Cecilienhof, na parterze, przygotowano salę konferencyjną, do której z różnych drzwi równocześnie mieli wejść szefowie delegacji. Co do swego składu poczdamska konferencja mało różniła się na początku od krymskiej. Delegacja radziecka i brytyjska były prawie takie same. Wobec majowych odbyć się za tydzień wyborów w Anglii, na konferencję oprócz W. Churchilla przybył przywódca labourystów K. Attlee, chociaż wielu uważało za pewne zwycięstwo w wyborach partii konserwatywnej. Kiedy okazało się, że konserwatyści ponieśli porażkę, Churchill, obrażony, powiedział, że „ani godziny nie zostanie dłużej u władzy, a Truman nazwał wyniki wyborów „tragiczną demonstracją niewdzięcznych wyborców”.

Miejsce zmarłego Franklina Dellano Roosevelta zajął Truman.

Po południu dnia 17 lipca 1945 r. ściśle o oznaczonej godzinie, szefowie delegacji weszli z różnych stron do sali i zasiadli za okrągłym stołem. Na lewo od naszej delegacji miejsce zajął delegacja Stanów Zjednoczonych, a na prawo przedstawiciele Wielkiej Brytanii”.

Opracował:

HENRYK BARAŃSKI

Przetargi

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY TRANSPORTU I SPEDYKCJI „TRANSPED” W POZNANIU, stary Rynek 44, telefon 540-34 — ogłasza **PRZETARG OGRANICZONY** w trybie przepisów ogłoszonych w M. P. nr 66 z dnia 23. VIII. 1965 r., poz. 315, § 8, pkt. 1-3 (wymagane zaświadczenie Wydziału Komunikacji) — na sprzedaż:

1. **SAMOCOHODU DOSTAWCZEGO MARKI „WAR-SZAWA”** typu pick-up, nr inw. 242 — cena wywoławcza 20.500,— zł;
2. **SAMOCOHODU CIEŻAROWEGO MARKI „NYSA”** furgon N-59, nr inw. 389 — cena wywoławcza 26.250,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 9. VIII. 1965 r. o godzinie 10 w Poznaniu przy ul. Jeżyckiej 42a. Obowiązuje wpłata wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej do dnia 5. VIII. 1965 roku na konto nr 1220-6-247 w III O/M NBP w Poznaniu, lub gotówką w kasie Spółdzielni. Pojazdy oglądać można codziennie począwszy od dnia 2. VIII. 1965 r. w godzinach od 10-12 w Poznaniu, ul. Jeżyckiej 42a. Szczegółowe warunki przetargowe podane zostaną na miejscu przed rozpoczęciem przetargu. K4979

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU ogłasza **PRZETARG** na następujące roboty: **W ZAKŁADZIE W POZNANIU**, przy ul. Kościuszki nr 57

a) wykonanie elewacji na budynku nowego skrzydła gmachu — zgodnie z posiadaną dokumentacją projektową, termin — do 31 października 1965 r.,

b) wykonanie remontu dachu krytego dachówką na budynek nowego skrzydła gmachu, termin — do 30 września 1965 r.;

W WARSZTACIE SZKOLENIOWO-PRODUKCYJNYM NR 4 W KOZMINIE, ul. Kłasztorna 35 — wykonanie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej (hydrofornia i renowacja studni), zgodnie z posiadaną dokumentacją projektową, termin — do 15 października 1965 r.;

W WARSZTACIE SZKOLENIOWO-PRODUKCYJNYM NR 5 WE WRONKACH, ul. Myśliwska 11 —

a) wykonanie instalacji siły i światła, zgodnie z posiadaną dokumentacją projektową, termin — do 31 grudnia 1965 r.,

b) wykonanie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej oraz montaż hydrofornii, zgodnie z posiadaną dokumentacją projektową, termin — do 31 grudnia 1965 r.,

c) wykonanie osadnika „Inhoffa” według typowej dokumentacji projektowej, oraz neutralizatora ścieków kwaśnych, termin — do 31 grudnia 1965 r.

Oferty na poszczególne roboty należy składać w terminie do dnia 30 lipca 1965 r. w zalakowanych kopertach w sekretariacie Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ulica Kościuszki 57.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 31 lipca 1965 r. Blizszych informacji udzieli Dział Ekonomiczno-Administracyjny ZDZ w Poznaniu, ul. Kościuszki nr 57.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zakład Doskonalenia Zawodowego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4999

PROKURATURA WOJEWÓDZKA W POZNANIU, ul. Mińska 1a — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SAMOCOHOD OSOBOWY MARKI „WARSZAWA” M 20**, nr silnika 20-032693, nr podwozia 034898, znajdujący się w Prokuraturze Powiatowej we Wrześni.

Cena wywoławcza — 36.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia 1965 r. o godz. 11 w Prokuraturze Powiatowej we Wrześni, ul. Obr. Stalingradu 10.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w Kasie Prokuratury Powiatowej we Wrześni — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Samochód oglądać można w Prokuraturze Powiatowej we Wrześni za uprzednim zgłoszeniem się u kierownika sekretariatu. K5029

INSTYTUT UPRAWY, NAWOŻENIA I GLEBOZNAWSTWA BABORÓWKO, pow. Szamotły — sprzedaje **DROGĄ LICYTACJI TRZY KONIE ROBOCZE**.

Licytacja odbędzie się dnia 21 lipca 1965 r. o godz. 10 w Gospodarstwie Gąsawy, st. kol. Szamotły.

Uczestnicy licytacji winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Zastrzega się unieważnienie licytacji bez podania przyczyn. W5123

KALISKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W KALISZU, ul. Fabryczna 1a — tel. 20-82 — ogłasza **PRZETARG NA WYKONANIE ROBÓT MALARSKICH** na niżej podanych budowach.

Roboty zostaną wycenione na podstawie cennika Z.C.J. część II.

1. Budowa Szkoły w Ostrowie Wlkp. Wartość robót ca 120.000,— zł. Termin ukończenia 30. VIII. 1965 r.

2. Budynek mieszkalny — Kalisz-Kaliniec, bl. 25. Termin ukończenia 30. VIII. 1965 r. Wartość robót ca 60.000,— zł.

3. Budynek mieszkalny — Kalisz — Kaliniec, bl. 26. Termin ukończenia 30. X. 1965 r. Wartość robót ca 60.000,— zł.

4. Budynek mieszkalny — Ostrów, ulica Szkolna 2. Termin ukończenia 15. X. 1965 r. Wartość robót ca 80.000,— zł.

5. Budynek mieszkalny — Ostrów, ul. Głogowska. Termin rozpoczęcia — natychmiast, zaś ukończenia sukcesywnie do 30. IX. 1965 r. Wartość robót ca 70.000,— zł.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać do dnia 21 bm. Zastrzegamy sobie wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. W5141

ZAGINĄŁ DOWÓD REJESTRACYJNY

przeprze samochód wej nr P. 09-20 Zakładu Konstrukcyjno-Technologicznego PIMR w Poznaniu, ul. Starołęka 31. K5051

Samochody

Sprzedam samochód „Warszawę” w cenie 40 tys. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2954g.

Sprzedam skuter „Heinkel” 175, stan bardzo dobry, wiele części zamienionych. Poznań, Rutkowskiego 32 m. 3. 2319g

Sprzedam Syrenę 102, w dobrym stanie — cena przystępna. Poznań, ul. Goplańska 13, godz. 8-16 (Osiedle Warszawskie). 2996g

Sprzedam samochód ciężarowy Chevrolet 1 1/2 tony. Części zapasowe, silnik po szlifie, chłodnica, skrzynia biegów i dużo drobnych części. Cena do uzgodnienia. Wacław Balcerowicz, Piła, ul. Dąbrowskiego 18, tel. 441. 9917p

Sprzedam „Octavię”, stan bardzo dobry. Osieczna, pow. Leszno, Leszczyńska 5, tel. 43, po godzinie 15. 9919p

Sprzedam „Fiat-600 Multipla”. Oglądać parking — Al. Marcinkowskiego. 3076g

Sprzedam względnie zamienię samochód na motocykl. Główna 63 m. 1a. 2847g

Moskwicz, stan bardzo dobry, cena 70.000,— zł — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2864g.

Furgonetkę DKW, sprzedam. Nowe Miasto, pow. Jarocin, Kilińskiego 12. 2920g

Sprzedam „Warszawę” w dobrym stanie. Poznań, Ostrobramska 25. 2938g

„Skoda-Oktavia-Super” — po 85.000 km z powodu wyjazdu za granicę natychmiast sprzedam. Cena 75.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2947g.

Samochód „Skoda” sanitarka 1101, po kapitalnym remoncie sprzedam. Jarocin, Poznań, Obron- na 3 przy Słonecznej. 2837g

LoKale

Zamienię 4,5 pokoju z balkonem, I ptr., śródmieście, na dwa samodzielne mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2971g.

Bydgoszcz. 2 1/2 pokoju, kuchnia, łazienka, centrum, zamienię na mniejsze w Poznaniu lub bliższej okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2900g.

Szczecin! Mieszkanie 3-pokojowe, I piętro, z ogródkiem, zamienię na podobne, albo 2-pokojowe w Poznaniu. Jan Kaczmarek, Poznań, Małeckiego 31/32 m. 27. 3254g

Mieszkanie dwupokojowe w centrum Poznania zamienię na podobne lub mniejsze w Warszawie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2799g.

Przyjmę ucznia na pokój od 1 września. Oferty rodziców Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2891g.

Puszczykowo — zamienię pokój, kuchnię na równorzędne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2950g.

Dnia 14 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Monika Bródka

z domu MIERZWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 17 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Karwowskiego 22. 3246g

Dnia 14 lipca 1965 r., po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, nasza najlepsza mamusia, babcia i prababcia, śp.

Maria Pankau

z KAYZERÓW

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Górczy- nie.

W głębokim żalu i bólu pogrążeni

CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE,

WNUKI I PRAWNUKI Z RODZINA

Szczecin, Słupsk, Detroit, London, Kowanówko, pow. Oborniki. 3275g

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W WARSZAWIE

SPRZEDA w partiach wagonowych

LÓD NATURALNY

w cenie około 290,— złotych za 1 tonę loco wagon stacja Małazewice. Lód jest czysty, krystaliczny, przechowywany w higienicznych warunkach.

Zamówienia przyjmuje jak i wszelkich informacji udziela DOKP Warszawa, Zarząd Handlowo-Przewozowy, ul. Targowa 74, pokój 310. K4864



PÓŁ MILIONA złotych oraz dodatkowo samochód możesz wygrać

w „KOZIOŁKACH” K5087

Toruń! 3 pokoje komfortowe, I piętro, nowe budownictwo, w doskonałym punkcie zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Dzwonić: 702-23, godz. 8-14. 2869g

Samodzielne mieszkanie dwupokojowe, kuchnia — zamienię na 3 pokoje z kuchnią. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2828g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Darłowie na identyczne w Poznaniu (Grunwald-Jeżyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2925g.

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią wylazczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2928g.

Pokój wczasowiczom na sierpień przy morzu odstepie. Gdańsk-Stogi; Sów ki 51-2 — Mendela. K5020

Działkę budowlaną w ładnym położeniu z za- twierdzonym planem odstąpię. Poznań, Górecka 150 m. 1. 2941g

Pracująca po studiach — członek spółdzielni poszu- kuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2981g.

Willi komfortowe, domy jedno i dwurodzinne, wy- łączone w Poznaniu, dom ki z ogrodami, wolne, na peryferiach miasta, ogro- dnie, działki ogrodnicze i bu- dowlane, gospodarstwa miejskie, wiejskie różnej wielkości w różnej przy- stepnej cenie, osobiste zbadane z gotową do- kumentacją do notariusza, poleca i przyjmuje nowe zlecenia — Adamski Po- znań, Małeckiego 21. In- formacje i przygotowa- nie dokumentacji bez- płatne. 3254g

Kupię spiesznie dom jed norodziny względnie, pół bliźniaka z wygodami i centralnym ogrzewaniem w Poznaniu, bliżej tram- waju w cenie do 250 tys. zł. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2868g.

Sprzedam parcelę 1.304 m², zadrzewioną, z dom- kiem letnim, murowa- nym w Minikowie. Zło- szenia: Kordeckiego 57. 3272g

Sprzedam 5-letni sad 1,6 ha, 20 km od Poznania, dogodna komunikacja. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2892g.

Sprzedam pół bliźniaka, częściowo do wykoncze- nia, z ogródkiem, Lubo- ul. Stalingradzka 22 (300 m od granicy m. Pozna- nia). Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 2792g.

Sprzedam dom z wol- nym mieszkaniem w Go- styniu, pl. K. Marcinkow- skiego 12. Informacje — Puszczykowo 295. 2736g

Sprzedam okazynię par- celę budowlaną od 500 m², do 1.000 m² w Bara- nowie koło jeziora z do- godną komunikacją. Ce- na do uzgodnienia. Wia- domość telefoniczna Tar- nowo 16, Walentyna Przy- był, względnie oferty Biu- ro Ogłoszeń, Grunwaldz- ka 19 dla 2739g.

Nadproża L 22, różnej dłu- gości, pustaki DMS, sprze- dam. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 2690g.

Sprzedam gospodarstwo 7,5 ha — Siłwino, powiat Nowy Tomyśl z zabudo- waniami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2766g.

Sprzedam dom piętrowy zelektryfikowany, 2 ha ziemi, 3 morgi łąki, do- bre położenie — blisko dworca. Wiadomość: Jó- zef Siuta, Rostarzewo, pow. Wolsztyn. 2774g

Gospodarstwo 10 ha, za- gospodarowane przy Po- znaniu — autostradzie, komunikacja miejska — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2810g.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNIE - ODZIEŻOWE W POZNANIU

ZAWIADAMIA,

że w terminie do dnia 20. VIII. 1965 roku

przyjmuje zapotrzebowania

- na:
- odzież roboczą i służbową,
 - tkaniny tekstylne w branży wełnianej, bawełnianej, lnianej — oraz
 - jedwabniczo - dekoracyjnej —
- Z DOSTAWĄ W 1966 ROKU.

ZAPOTRZEBOWANIE należy kierować pod adresem:

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno - Odzieżowe

w Poznaniu, plac Wolności 3 —

w 3 egzemplarzach, oddzielnie na artykuły odzieżowe i tekstylne w rozbiu na kwartały.

K5902

Sprzedam dom 4 pokoje z kuchnią i łazienką z budynkiem gospodarczym. Komunikacja auto- busowa miejska. Cena 320.000, wpłata 260.000 zł, reszta kredyt bankowy na 25 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2808g.

Sprzedam 37 arów z domkiem jednorodzinnym zaraz wolny. Wzro- tnia — osiedle, ul. Soko- łowska 7. 2892g

Sprzedam gospodarstwo 10 ha w tym 2 ha łąki. Przyczyna Dolna 43, pow. Wschowa na przed- mieściu. Antoni Kotec- ki. 2893g

Sprzedam parcelę 1,179 m² oparkowaną, drzewa owocowe, woda, altana, murowana k. Swarze- dza. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2895g.

Sprzedam dom w Opale- nicy z wolnym mieszka- niem. Józef Augusty- niak. Łęczyca, poczta O- palenica, pow. Nowy To- myśl. 2899g

Kupię natychmiast pół małej willi lub poszuka- nie 2-3-pokojowe miesz- kanie z wygodami — wy- łączone w woj. poznań- skim. Oferty: Tomaszew- ski Wrocław - Oporów, Petarzewskiego 57. 2929g

Dom pięciorobowy (wolny od kwaterek), z zabu- dowaniami gospodarczymi oraz plac 1,250 m kw. — sprzedam. Mieszkań- wolne. Cena 100.000 zł. Wiadomości: Ignacy Ste- piak, Izbiła Kujawska, pl. Wolności 12. K5076

Sprzedam dom jedno- rodzinną budynek gospodar- cze 0,75 ha ziemi w tym budynek ziemniacz- ny (światło, szkoła, au- tobus). Chryzostom Rusi- nek, Kłodzko, poczta Wróblewo, pow. Szamo- tuly. woj. poznański. 2929g

Zgubił zegarek „Pal- las” na odcinku — Wod- na. Stary Rynek, Wro- niecka, Paderewskiego. Uczciwego znalazcę pro- szę o oddanie. Poznań, Wawrzyniaka 18 m. 5 — za wynagrodzeniem. 3213g

Zgubił but czarny. U- czciwego znalazcę pro- szę o zwrot. Winogrody, Zwi- nia 20 m. 2. 3211g

Zgubiono kartę przeja- zdową MPK. Andrzej We- ro. Poznań 15, Lutycka nr 39. 2948g

Zgubił przepustkę sta- ją HCP nr 71422. Urszula Hadyniak, Witobiel, ul. Podgórna 1, poczta Ste- szew. 2924g

Zgubił legitym. HCP. Franciszek Kaczmarek — Traugutta 29a. 2937g

Dnia 15 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Dnia 15 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Dnia 15 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Dnia 15 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Dnia 15 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Dnia 15 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Dnia 15 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Dnia 15 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Dnia 15 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Dnia 15 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Dnia 15 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Dnia 15 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Dnia 15 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Dnia 15 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Dnia 15 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Dnia 15 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Dnia 15 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Dnia 15 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Dnia 15 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Dnia 15 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Dnia 15 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Dnia 15 lipca 1965 r., zmarła w Zakopanem, moja droga żona, matka, teściowa, siostra i nasza babcia, przeżywszy lat 72, śp.



Czarnkowskie Zakłady Płyt Piłśniowych należą do Zjednoczenia Przemysłu Płyt. Sklejek i Zapałek, które w ramach akcji socjalnej co roku urządzają kolonie dla dzieci. Gdzie? W pobliżu, w głuchym zakątku Puszczy Nadnoteckiej, w byłym myśliwskim pałacyku. Tuż przy nim — uroczysko jezioro. Na obecnym turnusie przebywa 75 dzieci z różnych zakładów Zjednoczenia, w tym wiele z zakładów czarnkowskich, które sprawują tu funkcję gospodarza. Do tej pory wszystko to było dobre, z wyjątkiem pogody. Gdy przyjechaliśmy, słońce i ciepło zgromadziło dzieci na pływali. Nie można ich było wypędzić z wody. Na pewno dzieci robotników zakładów czarnkowskich i innych wyniosą stąd dużo wspomnień, o pięknie lasów nadnoteckich. (p)

Fot. — K. Przychodźki

BOGACTWA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Geolodzy wyposażeni w coraz to doskonalsze środki techniczne donoszą od czasu do czasu o odkryciu w tych, czy innych rejonach kraju złóż surowców. W związku z tym powstaje pytanie, jak jest wyposażona przez naturę Wielkopolska?

Odpowiedź na to pytanie można m.in. znaleźć w materiałach Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, jak też w pracach prof. dr. Floriana Barcińskiego, z których pewne dane przytoczył on ostatnio, podczas sesji naukowej w WSE, na temat gospodarki regionalnej w Wielkopolsce.

Okazuje się, że wśród surowców mineralnych na uwagę zasługują przede wszystkim pokłady węgla brunatnego i soli. Węgiel ten występuje na obszarze około 2000 km kw., przy czym jego złoża oceniono na blisko 5 miliardów ton. Ostatnio przeprowadzone badania wykazały więc, że w brunatne paliwo obfituje wiele rejonów Wielkopolski. Jak na razie jednak nie zamierza się tych pokładów eksploatować. Natrafiono bowiem na złoża znacznie od nich bogatsze i wygodniejsze w eksploatacji w rejonie Bełchatowa i Legnicy.

Elektrownie nasze mają więc zabezpieczone paliwo na długi czas. 15 mln ton w ciągu roku z zagłębia konińskiego zabezpieczy z nadwyżką zapotrzebowanie elektrowni w Górnym Śląsku, Pątnowie i Adamowie.

Cenne jest, że w okręgu konińskim przewidziano wykorzystanie innych surowców, pozostałych przy wydobywaniu węgla. O ile dotrzymane zostaną ustalone terminy, w jesieni br. uruchomiony zostanie w Koninie specjalny zakład, w którym ma się wytworzyć z ksyliatów, czyli niedostatecznie zwęglonych odpadów węgla brunatnego, tzw. węgla aktywowanego. Jest on szeroko wykorzystywany w różnorodnych procesach che-

micznych i z tego względu poszukiwany przez wiele państw.

Pierwsza produkcja będzie jednak stosunkowo mała. Jeżeli próby wypadną korzystnie, dojdzie do uruchomienia podobnych zakładów przy innych kopalniach.

Istnieje również projekt uruchomienia wytwórni, w której by wykorzystywano przy produkcji materiałów budowlanych pyły dymnicowe, pozostałe w elektrowniach przy spalaniu węgla brunatnego. Możliwości są ogromne, gdyż zasoby pyłów w tym okręgu dojdą w 1970 r. do 1600 tys. ton. W rachubę wchodzi również wybudowanie dużej cegielni przy nowej odkrywczej węgla w Józwinie.

Duże możliwości stwarzają też złoża soli we wschodniej części województwa. Przeciętna grubość pokładu dochodzi tu do 500 m, jednakże sól sodowa zalega dość często na znacznej głębokości i w praktyce nie wszędzie mogła być eksploatowana. Jest to natomiast możliwe tam, gdzie na skutek wypiętrzenia, sól występuje w formie słupów i blisko powierzchni ziemi. Tak jest przede wszystkim w rejonach Wapna i Kłodawy.

Wysad w tym ostatnim rejonie występuje na odcinku kilkudziesięciu kilometrów i ma w swej głównej części zasoby, szacowane na 12 miliardów ton. Są to ilości praktycznie niewyczerpalne i stąd też Wielkopolska będzie w najbliższym czasie głównym ośrodkiem górnictwa solnego w kraju, no i opartego o nią chemicznego przetwórstwa w okręgu Kłodawy. Projekty w tym zakresie są już zresztą opracowane, gdyż w 1980 r. ma się wydobywać w kłodawskiej kopalni 1,3 mln. ton soli potasowej i przeszło milion ton kamiennej. Tutaj też ma być zlokalizowana fabryka, w której będą wytwarzane w oparciu o sól różne cenne artykuły.

Inne surowce mineralne zalegają dość często na dużej głębokości i tym samym trudno do nich dotrzeć. Wśród dostępnych należy przede wszystkim wymienić pokłady

żwiru, piasku szklarskiego, gliny ceramicznej oraz mineralne zasoby rudy darniowej.

W związku z tym zaprojektowano m.in. uruchomienie w Mirosławiu Ujskim produkcji betonowych podkładów dla kolejnictwa. W projektach przewidziano też budowę lub rozbudowę, zakładów prefabrykatów w powiatach: obornickim, leszczyńskim, słupeckim, kolskim, wolsztynie i międzychodzkiem.

Jak więc wynika z tych danych, Wielkopolska posiada sporo różnorodnych surowców. Nie są to zasoby szczególnie bogate. Niemniej nawet i one dzięki pracy sumiennej wielkopolskich robotników przyniosą krajowi duże korzyści. Należy tylko baczyć na ich jak najlepsze eksploataowanie.

BRONISŁAW LISOWSKI

Dookoła Wielkopolski

OSTRÓW. Uroczystości Święta Odrodzenia zainaugurowane zostaną w Ostrowie w środę (21 lipca) o godz. 19 w Domu Kultury Kolejarza uroczystą, wspólną sesją przedziwów: Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej. Uczestnicy sesji złożą wieńce pod pomnikami i na grobach poległych bohaterów. Dzień Święta Lipcowego wypełnią mieszkańcom Ostrowa imprezy kulturalne.

Również w powiecie, we wszystkich gromadach odbędą się 22 Lipca uroczyste akademie, wieczornice, festyny i zabawy ludowe.

WOLSZTYN. W parku miejskim odbędzie się uroczysta, publiczna sesja Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej. Z okazji Święta Odrodzenia sesję poprzedzi koncert powiatowej orkiestry dętej i występ artystyczny zespołu Powiatowego Domu Kultury. 22 Lipca po południu na miejskim festynie, mieszkańcy Wolsztyna zobaczą regionalny zespół i filmowe kroniki powiatu — z klubu „Karat”. W tym samym dniu odbędą się uroczyste sesje we wszystkich gromadach. W Mochach nastąpi odsłonięcie pomnika powstańców wielkopolskich, a w Jabłonie uroczystość oddania wodociągu wiejskiego. (hk)

GOSTYN. Powiat gostyński przygotowuje się do uroczystych obchodów 22 Lipca. W Prezydium PRN odbyło się posiedzenie Powiatowego Komitetu Obchodów, na którym ustalono program uro-

Turek otrzyma nową szkołę

Rozpoczęto wykopy pod budynek nowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Turku. W nowej szkole liczba młodzieży zdobywającej pożyteczne zawody: tokarza, ślusarza, tkacza, elektryka itp. wzrośnie do 1200. Będzie to już poważny czynnik rozładowania trudności w zapewnieniu możliwości dalszej nauki dla absolwentów szkół podstawowych.

Budowa, której koszt wyniesie 19 mln. zł, ma być ukończona najpóźniej do czasu rozpoczęcia roku szkolnego 1967/68. Dyrekcja i grono pedagogiczne żywią nadzieję, że w porozumieniu z inwestorem uda się ten termin nieco przyspieszyć. Poza budynkiem szkolnym plany budowy przewidują również internat oraz modernizację warsztatów produkcyjnych i szkoleniowych.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Turku cieszy się dobrą opinią i ma duże osiągnięcia zarówno dydaktyczne jak i wychowawcze. Szkoła stanowi rodzaj kombinatu, składającego się z Zasadniczej Szkoły Młodzieżowej, Zasadniczej Szkoły Włókienniczej przy Turkowskich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących. Warsztaty szkolne będąc jednocześnie warsztatami produkcyjnymi podnoszą poziom praktycznego wykształcenia absolwentów. (WG)

„Cud w Alabamie” w Gnieźnie

W sali Państwowego Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie wystąpi dzisiaj i jutro Teatr Rozmaitości z Wrocławia z sztuką pt. „Cud w Alabamie”. Jest to opowieść oparta na autentycznym wydarzeniu, ze stanu Alabama (USA) — opracowana przez jednego z najwybitniejszych dramatów amerykańskich E. Gibsona. Sztuka cieszyła się u nas od dwóch lat niesłabnącym powodzeniem, wystawiana była uprzednio w wielu innych krajach. Początek przedstawienia o godz. 19. (wa)

Na piłkarskim froncie

U piłkarzy na razie ruch niewielki. Zainteresowani jesteśmy występami bytomskiej Polonii w Interlidze Amerykańskiej. Nie wiedzie się naszym zespołom w turnieju o Puchar Lata. W ostatnich meczach tylko Zagłębie odniosło zwycięstwo, przegrały pozostałe drużyny: Pogoń Szczecin, Gwardia Warszawa i Szombierki. Tylko Zagłębie ma szansę awansu do ćwierćfinałów.

Bardziej interesują nas w Wielkopolsce rozgrywki o wejście do II ligi. Olimpia straciła nadzieję na awans. Faworytem nadal jest Lech. Dzisiaj na stadionie debiutkim o godz. 18 zmierzy się w rewanżowym meczu z Mazurem z

Elku, który w pierwszej kolejce odebrał kolejarzom dwa punkty. Lech ma wystąpić w swym najlepszym zestawieniu. Olimpia rozegra mecz z Hutnikiem w niedzielę o godz. 18 na stadionie w Golęcinie.

Pojedynek dwóch Unii w Lesznie

W niedzielę dojdzie na Stadionie im. Alfreda Smoczyka w Lesznie do ciekawego pojedynku na żużlu pomiędzy leszczyńską Unią a jej imienniczką z Tarnowa.

Do spotkania, które rozpocznie się o godz. 17.30, gospodarze wystąpią w swym najsilniejszym składzie, m.in. z Kowalskim, Wąlińskim i Bendkiem. (R)

Tenis popularny w Gnieźnie

Zarówno tenis stołowy, jak i ziemny, mają w Gnieźnie duże zastępy entuzjastów. Z inicjatywy Poznańskiego Okręgowego Związku Tenisowego, odbyło się po raz pierwszy spotkanie na kortach pomiędzy działaczami białego sportu z Poznania oraz działaczami z różniących się w tej dyscyplinie gnieźnieńskiego klubu — Włókniarzy.

Mecz wygrał Poznań w stosunku — 4:2. Oto wyniki poszczególnych gier:

Golański — Krzyżński 3:6, 2:6; Geldner — Białczyk 6:2, 6:4; Garaczarczyk — Maciejewski 6:1, 6:0; Dembosz — Kieszkowski 6:2, 6:2; Golański, Garaczarczyk — Krzyżński, Białczyk 3:6, 3:6; Geldner, Dembosz — Maciejewski, Kieszkowski 6:1, 6:1.

Zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem sportowej publiczności. W niedzielę pierwsza drużyna Włókniarzy rozegra mecz z Elektrycznością Warszawa o drugie miejsce mistrzostwo Polski. (x)

dalekopisem

POLSKY TENISISTY ZDOBYLI „PUCHAR BAŁTYKU”

W finałowym meczu międzynarodowego turnieju tenisowego o „Puchar Bałtyku”, rozegranego w Sopocie, Polska pokonała drużynę Węgier 2:1. O zwycięstwie Polaków zadecydowała gra podwójna, w której Gasiorek i Orlikowski pokonali parę Gulyas, Varga 6:4, 6:1. W grach pojedynczych Gulyas (Węgry) zwyciężył Gasiorka (Polska) 6:3, 6:4, a T. Nowicki pokonał Komaroniego (Węgry) 7:5, 3:2 (w 2 secie Węgier skreślono). W walce o trzecie miejsce Chiny pokonały drużynę międzynarodową 3:0.

Pływacy w dniu Święta Manifestu PKWN

Młodzież pływacka okręgu poznańskiego uczci Święto Lipcowe zawodami pływackimi. Prawo startu mają członkowie klubów zrzeszonych w POZP, urodzeni w roku 1948 i młodszy, posiadający aktualne badania lekarskie. Zawody odbędą się na letniej pływalni przy ul. Chwiałkowskiego 34. Początek o godz. 17. Rozegranych zostanie 10 konkurencji. (x)

Trzeci remis piłkarzy bytomskiej Polonii

Po raz trzeci zremisowali piłkarze bytomskiej Polonii w interlidze amerykańskiej. Polacy spotkali się z angielskim zespołem West Bromwich Albion. Mecz zakończył się wynikiem 2:2 (1:0). Bramki dla Polonii zdobył Pogrzeba w 77 i 79 minucie gry. Dla Anglików Fozgo i Kaye. (PAP)

* W dniach 17 i 18 bm. odbędą się w III terminie rozgrywki o Puchar Polski. W sobotę odbędą się 6 spotkań, w niedzielę — 16.

* Wydział Gier i Dyscypliny PZPN — Okręgu Poznańskiego wyznaczył już terminy jesiennych rozgrywek o mistrzostwo poszczególnych klas. Liga okręgowa wystartuje 8 sierpnia, piłkarze klasy A — 15 sierpnia; klasa B — 22 sierpnia, liga juniorów — 5 września, pozostałe zespoły juniorów i trampkarze — 12 września.

A więc za niecały miesiąc znów emocjonować będziemy się lokalnymi rozgrywkami na wielkopolskich boiskach.

* W niedzielę odbędzie się w Nowym Tomysku czwórmecz piłkarski o Puchar Startu. Wystąpią zespoły: Poznań, Olimpia Koło, Polonia Nowy Tomiś i Calisia, która jest obrońcą przechodnią nagrody.

We Wrześni, jak informowaliśmy, reprezentacja Brna rozegra mecz z reprezentacją Wrześni. (p)

Wolsztynscy snorłownicy w dniu Święta 22 Lipca

Atrakcyjne imprezy sportowe odbędą się w Wolsztynie z okazji Święta Odrodzenia, wszystkie na jeziorze i plaży w Parku Miejskim.

O godz. 15 zademonstrują ćwiczenia gimnastyczne sportowcy — „Odry” z Wrocławia, przebywający na obozie w Wolsztynie. Tradycyjnym zwyczajem, odbędzie się także przełajowy wyścig pływacki na trasie wyspa — brzeg jeziora (dl. 500 m), oraz pokaz jazdy na nartach wodnych. Rozegrany zostanie również interesujący mecz kajakowy między MKS Wrocław a MKS Swięciańska Wolsztyn.

O godz. 21 rozpocznie się defilada iluminowanych łodzi i kajaków. Warto więc przyjść na festyn do parku w Wolsztynie w dniu 22 lipca. (Kh)

des kazdego

● Pięściarze stołecznej Gwardii pokonali reprezentację Duisburga w NRF 16:4.

● Podczas mityngu lekkoatletycznego Osio nasz oszczepnik Janusz Sidło przegrał z zawodnikiem radzieckim Lusilem. Sidło uzyskał rezultat 82,02 m.

● Na indywidualnych mistrzostwach Europy juniorów w tenisie stołowym w Pradze Polka Lasotówna pokonała Czechosłowaczkę Hlaváčová 2:0, a Wiatrząc uległ Węgierce Petremy 0:2.

● Lekkoatleta NRD Jürgen May ustanowił w Erfurcie rekord Europy na 1500 m. Czas 3:36,4 min. Poprzedni rekord należał do Franca Jazy i wynosił 3:37,8 min. Drugi reprezentant NRD — Manfred Stolle ustanowił rekord swego kraju w rzucie oszczepem wynikiem 82,58 m.

● Piłkarz Łódzkiego Klubu Sportowego przegrał w Świerdłowsku (ZSRR) z zespołem Uralmas 1:2.

● Na zgrupowaniu w Walecu przebywający przed meczem Wielka Brytania — Polska nasi średnio i długodystansowcy. Skład nasz na mecz w Londynie będzie osłabiony. Nie wystąpią z powodu kontuzji Baran, Butscher i przypuszczalnie Czernik.

● Wbrew zapowiedziom PAP b. mistrzyni olimpijska Stanisława Walasiewiczówna nie przybyła wśród setek pasażerów na statku „Batory” do Polski.

odpowiadamy

Stała czytelniczka z Gniezna. — Wyczerpujących informacji udzielił pani Kuratorium Okręgu Szkolnego, Poznań, Al. Stalingradzka 18. (1362)

Janka Sz. Kepno. — Rękawiczki skórzane, które po praniu zrobiły się ciasne, należy zwinąć na parę godzin w wilgotną ściereczkę, następnie powoli naciągnąć na ręce i pozwolić im wyschnąć. (1371)

Maciej K. z Konińskiego. — „Wakacje z Moniką” to nie książka, lecz znany film sławnego reżysera szwedzkiego Ingmara Bergmana. (1281)

Stała czytelniczka z P. — W tej sprawie prosimy, aby zwrócić do pisma młodzieżowego „Radar” Warszawa, ul. Smolna 40. (1268)

Małgorzata P. z Rawicza. — Agawa nie znosi nadmiaru wody. Należy ją podlewać raz na tydzień lub co 10 dni. Kaktusy wolno przesadzać tylko na wiosnę. (1292)

A. S. z K. — Jeżeli mieszkanie przydzielone jest jako pracownicze — w przypadku zwolnienia się na własną prośbę — traci Pan prawo do ubiegania się o lokal zastępczy. (1388)

LIPIEC 17 sobota	Aleksego, Marceliny
	Słońce: 3.46—20.10

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; **NOWY** — g. 19.30 „Kto się boi Virginii Woolf”; pozostałe teatry — nieczynne;

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika — nieczynne; **Notec** — „Jumbo”; **CZARNKÓW** — „Ludzie i bestie” (II s.); **GNIEZNO** — Lech: „Ptaki”; **Polonia** — „Głos ma prokurator”; **GO-**

STYŃ — „Ten wstrętny celnik”; **JAROCIN** — Echo: „Agnieszka 46”; **Cristal** — „Wojna i pokój”; **KALISZ** — Kosmos: „Czapajew”; **Oaza** — „Miłość dwudziestolatki”; **Stylowe** — „Aktorzy”; **Wolność** — „Noce w Zoo”; **Czarny żwir**; **Syrena** — „Wyspa złoczyńców”; **„Banda”**; **KEPNO** — „Rachunek sumienia”; **KŁODAWA** — „Banda”; **KOŁO** — „Kuba w ogniu”; **KONIN** — Górnik: „Królowa Krystyna”; **Energetyk** — „Zarezerwowane dla śmierci”; **KOŚCIAN** — „Okłahoma”; **„Cyryl jedzie”; KROTO-SZYN** — nieczynne; **LESZNO** — „Rękopis znaleziony w Saragossie”; **„Krzyżacy”; MIEDZYCHÓD** — nieczynne; **NOWY TOMYSŁ** — „Pieciu”; **OBORNIKI** — „Babette idzie na wojnę”; **OSTRÓW** — Roma:

„Walkower”; **Słońce** — „Wiosenna miłość, jesienna miłość”; **OSTRZE SZÓW** — „Nagie ostrze”; **PILA** — Iskra: „Nowy Gilgamesz”; **PLESZEW** — „Życie prywatne”; **RAWICZ** — nieczynne; **SLUPCA** — „Echo”; **SREM** — „Żywi i martwi” (I s.); **ŚRODA** — „Ranny w lesie”; **SZAMOTULY** — „Drewniany różaniec”; **TRZCIANKA** — „Upał”; **TURK** — „Panianka z okienka”; **WAGROWIEC** — „Krzyk strachu”; **WOLSZTYN** — „Słodkie życie”; **WRZEŚNIA** — „Skarb w srebrnym jeziorze”.

W POZNANIU

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15.

BRONI (Stary Rynek) — godz. 10—15.
HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — nieczynne.
INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9—15.
NARODOWE — nieczynne do 31 bm.

RZEMIOSŁO ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

WYSTAWY

BWA ARSENAŁ (Stary Rynek) — Grafika toruńska, fotografie Edwarda Hartwiga g. 10—18.
KŁUB MPK (Ratajczaka 39) — Zdenko Feyer (CSRS) — wystawa fotografii artystycznej — g. 10—20.
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9—13.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary nr 17, telefon nr 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania; wypadki uliczne i w miejscach publ. tel. 09; nagłe zachorowania w domu tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 837-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103, telefon 566-66).
APTEKI — Marcinkowskiego 1 (czynna cała doba). **DYŻUR NOCNY**: Główna 53 i Starolecka 79.
POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.